

Pogrzeb kapitana Meyznera



mf

JULIUSZ SŁOWACKI

Pogrzeb kapitana Meyznera

Wzięliśmy biedną trumnę ze szpitalu¹,
Do żebrackiego mieli rzucić dołu;
Ani łzy jednej matczynego żalu,
Ani grobowca nad garstką popiołu!
Wczora² był pełny młodości i siły —
Jutro nie będzie nawet — i mogiły.

Śmierć, Żołnierz

Gdyby przynajmniej przy rycerskiej śpiewce
Karabin jemu pod głowę żołnierski!
Ten sam karabin, w którym na panewce
Kurzy się jeszcze wystrzał belwederski,
Gdyby miecz w sercu lub śmiertelna kula —
Lecz nie! — szpitalne łożo i koszula!

Czy on pomyślał — tej nocy błękitów,
Gdy Polska cała w twardej zbroi szczękła³,
Gdy leżał smętny w trumnie Karmelitów,
A trumna w chwili zmartwychwstałej pękała.
Gdy swój karabin przyciskał do łona —
Czy on pomyślał wtenczas, że tak skona?!

Dziś przyszedł chciwy jałmużny odźwierny
I przyszyły wiedmy⁴, które trupów strzegą,
I otworzyli nam dom miłosierny,
I rzekli: „Brata poznajcie waszego!
Czy ten sam, który wczora się po świecie
Kołatał z wami? — Czy go poznajecie?”

Trup, Urzędnik

I płachtę z głowy mu szpitalną zdjęto,
Nożem pośmiertnych rzeźników czerwoną;
Żrennicę⁵ trzymał na blask odemkniętą,
Ale od braci miał twarz odwróconą;
Więcśmy rzekli wiedmom, by zawarły
Trumnę, bo to jest nasz brat — ten umarły.

I przeraziła nas wszystkich ta nędza,
A jeden z młodszych spytał: „Gdzież go złożą?”
Odpowiedziała mu szpitalna jędza:
„W święconej ziemi, gdzie przez miłość bożą
Kładziemy poczet nasz umarłych tłumny,
W jeden ogromny dół — na trumnach trumny”.

Pogrzeb, Grób, Bieda,
Żołnierz

¹szpitalu — dziś popr. forma D. lp: szpitala. [przypis edytorski]

²wczora (daw.) — dziś popr.: wczoraj. [przypis edytorski]

³szczękła — dziś popr.: szczęknęła. [przypis edytorski]

⁴wiedmy — dziś popr.: wiedźmy. [przypis edytorski]

⁵żrennica — dziś popr.: żrenica. [przypis edytorski]

Więc ów młodzieniec, męki czując szczerze,
Wydobył złoty jeden pieniądz drobny
I rzekł: „Zaśpiewać nad nim Miserere,
Niechaj ogródek ma i krzyż osobny...”
Zamilkł: a myśmy pochylili głowy,
Łzy i grosz sypiąc na talerz cynowy.

Niech ma ogródek — i niech się przed Panem
Pochwali tym, co krzyż na grobie gada:
Że był w dziewiątym pułku kapitanem,
Że go słuchała rycerzy gromada,
A dziś ojczyźnie jest niczym niedłuzny,
Chociaż osobny ma kurhan — z jałmużny.

Ale Ty, Boże! który z wysokości
Strzały Twe rzucasz na kraju obrońce⁶,
Błagamy Ciebie przez tę garstkę kości,
Zapał przynajmniej na śmierć naszą — słońce!
Niechaj dzień wyjdzie z jasnej niebios bramy,
Niechaj nas przecie widzą — gdy konamy!

Śmierć, Światło, Wzrok

Paryż, d. 30 października 1841 r.

⁶*obrońce* — dziś popr. B. Im: obrońców. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pogrzeb-kapitana-meyznera>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, *Dzieła Juliusza Słowackiego*. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., *Wiersze drobne*, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).